

PRENUMERATY:

Przewidywane jedno wydanie bez dostawy K 1250. — Przewidywane dwa wydania bez dostawy K 2500. — Przewidywane trzy wydania bez dostawy K 3750. — Przewidywane cztery wydania bez dostawy K 5000. — Przewidywane pięć wyda-

nia bez dostawy K 6250. — Przewidywane sześć wyda-

nia bez dostawy K 7500. — Przewidywane siedem wyda-

nia bez dostawy K 8750. — Przewidywane osiem wyda-

nia bez dostawy K 10000. — Przewidywane dziewięć wyda-

nia bez dostawy K 11250. — Przewidywane dziesięć wyda-

nia bez dostawy K 12500. — Przewidywane jedenaście wyda-

nia bez dostawy K 13750. — Przewidywane dwanaście wyda-

nia bez dostawy K 15000. — Przewidywane trzynaście wyda-

nia bez dostawy K 16250. — Przewidywane czternaście wyda-

nia bez dostawy K 17500. — Przewidywane piętnaście wyda-

nia bez dostawy K 18750. — Przewidywane szesnaście wyda-

nia bez dostawy K 20000. — Przewidywane siedemnaście wyda-

nia bez dostawy K 21250. — Przewidywane osiemnaście wyda-

nia bez dostawy K 22500. — Przewidywane dziewiętnaście wyda-

nia bez dostawy K 23750. — Przewidywane dwadzieścia wyda-

nia bez dostawy K 25000. — Przewidywane dwadzieścia jedno wyda-

nia bez dostawy K 26250. — Przewidywane dwadzieścia dwa wyda-

nia bez dostawy K 27500. — Przewidywane dwadzieścia trzy wyda-

nia bez dostawy K 28750. — Przewidywane dwadzieścia cztery wyda-

nia bez dostawy K 30000. — Przewidywane dwadzieścia pięć wyda-

nia bez dostawy K 31250. — Przewidywane dwadzieścia sześć wyda-

nia bez dostawy K 32500. — Przewidywane dwadzieścia siedem wyda-

nia bez dostawy K 33750. — Przewidywane dwadzieścia osiem wyda-

nia bez dostawy K 35000. — Przewidywane dwadzieścia dziewięć wyda-

nia bez dostawy K 36250. — Przewidywane dwadzieścia dziesięć wyda-

nia bez dostawy K 37500. — Przewidywane dwadzieścia jeden wyda-

nia bez dostawy K 38750. — Przewidywane dwadzieścia dwa wyda-

nia bez dostawy K 40000. — Przewidywane dwadzieścia trzy wyda-

nia bez dostawy K 41250. — Przewidywane dwadzieścia cztery wyda-

nia bez dostawy K 42500. — Przewidywane dwadzieścia pięć wyda-

nia bez dostawy K 43750. — Przewidywane dwadzieścia sześć wyda-

nia bez dostawy K 45000. — Przewidywane dwadzieścia siedem wyda-

nia bez dostawy K 46250. — Przewidywane dwadzieścia osiem wyda-

nia bez dostawy K 47500. — Przewidywane dwadzieścia dziewięć wyda-

nia bez dostawy K 48750. — Przewidywane dwadzieścia dziesięć wyda-

nia bez dostawy K 50000. — Przewidywane dwadzieścia jeden wyda-

nia bez dostawy K 51250. — Przewidywane dwadzieścia dwa wyda-

nia bez dostawy K 52500. — Przewidywane dwadzieścia trzy wyda-

nia bez dostawy K 53750. — Przewidywane dwadzieścia cztery wyda-

nia bez dostawy K 55000. — Przewidywane dwadzieścia pięć wyda-

nia bez dostawy K 56250. — Przewidywane dwadzieścia sześć wyda-

nia bez dostawy K 57500. — Przewidywane dwadzieścia siedem wyda-

nia bez dostawy K 58750. — Przewidywane dwadzieścia osiem wyda-

nia bez dostawy K 60000. — Przewidywane dwadzieścia dziewięć wyda-

nia bez dostawy K 61250. — Przewidywane dwadzieścia dziesięć wyda-

nia bez dostawy K 62500. — Przewidywane dwadzieścia jeden wyda-

nia bez dostawy K 63750. — Przewidywane dwadzieścia dwa wyda-

nia bez dostawy K 65000. — Przewidywane dwadzieścia trzy wyda-

nia bez dostawy K 66250. — Przewidywane dwadzieścia cztery wyda-

nia bez dostawy K 67500. — Przewidywane dwadzieścia pięć wyda-

nia bez dostawy K 68750. — Przewidywane dwadzieścia sześć wyda-

nia bez dostawy K 70000. — Przewidywane dwadzieścia siedem wyda-

nia bez dostawy K 71250. — Przewidywane dwadzieścia osiem wyda-

nia bez dostawy K 72500. — Przewidywane dwadzieścia dziewięć wyda-

nia bez dostawy K 73750. — Przewidywane dwadzieścia dziesięć wyda-

nia bez dostawy K 75000. — Przewidywane dwadzieścia jeden wyda-

nia bez dostawy K 76250. — Przewidywane dwadzieścia dwa wyda-

nia bez dostawy K 77500. — Przewidywane dwadzieścia trzy wyda-

nia bez dostawy K 78750. — Przewidywane dwadzieścia cztery wyda-

nia bez dostawy K 80000. — Przewidywane dwadzieścia pięć wyda-

nia bez dostawy K 81250. — Przewidywane dwadzieścia sześć wyda-

nia bez dostawy K 82500. — Przewidywane dwadzieścia siedem wyda-

nia bez dostawy K 83750. — Przewidywane dwadzieścia osiem wyda-

nia bez dostawy K 85000. — Przewidywane dwadzieścia dziewięć wyda-

nia bez dostawy K 86250. — Przewidywane dwadzieścia dziesięć wyda-

nia bez dostawy K 87500. — Przewidywane dwadzieścia jeden wyda-

nia bez dostawy K 88750. — Przewidywane dwadzieścia dwa wyda-

nia bez dostawy K 90000. — Przewidywane dwadzieścia trzy wyda-

nia bez dostawy K 91250. — Przewidywane dwadzieścia cztery wyda-

nia bez dostawy K 92500. — Przewidywane dwadzieścia pięć wyda-

nia bez dostawy K 93750. — Przewidywane dwadzieścia sześć wyda-

nia bez dostawy K 95000. — Przewidywane dwadzieścia siedem wyda-

nia bez dostawy K 96250. — Przewidywane dwadzieścia osiem wyda-

nia bez dostawy K 97500. — Przewidywane dwadzieścia dziewięć wyda-

nia bez dostawy K 98750. — Przewidywane dwadzieścia dziesięć wyda-

nia bez dostawy K 100000. — Przewidywane dwadzieścia jeden wyda-

nia bez dostawy K 101250. — Przewidywane dwadzieścia dwa wyda-

nia bez dostawy K 102500. — Przewidywane dwadzieścia trzy wyda-

nia bez dostawy K 103750. — Przewidywane dwadzieścia cztery wyda-

nia bez dostawy K 105000. — Przewidywane dwadzieścia pięć wyda-

nia bez dostawy K 106250. — Przewidywane dwadzieścia sześć wyda-

nia bez dostawy K 107500. — Przewidywane dwadzieścia siedem wyda-

nia bez dostawy K 108750. — Przewidywane dwadzieścia osiem wyda-

nia bez dostawy K 110000. — Przewidywane dwadzieścia dziewięć wyda-

nia bez dostawy K 111250. — Przewidywane dwadzieścia dziesięć wyda-

nia bez dostawy K 112500. — Przewidywane dwadzieścia jeden wyda-

nia bez dostawy K 113750. — Przewidywane dwadzieścia dwa wyda-

nia bez dostawy K 115000. — Przewidywane dwadzieścia trzy wyda-

nia bez dostawy K 116250. — Przewidywane dwadzieścia cztery wyda-

nia bez dostawy K 117500. — Przewidywane dwadzieścia pięć wyda-

nia bez dostawy K 118750. — Przewidywane dwadzieścia sześć wyda-

nia bez dostawy K 120000. — Przewidywane dwadzieścia siedem wyda-

GAZETA

WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 po poł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokoła 4/1. Będąca n.e. zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 4983.

Lwów, wtorek 16 grudnia 1919

Rok IX

Rząd sowiecki zaprzecza dementi angielskiemu! Przemówienie pożegnalne p. Bilińskiego!

Nowy gabinet.

Lwów, 15 grudnia.

Po dwutygodniowych zabiegach został wreszcie utworzony trzeci z rzędu gabinet. Nie stać nas na sąd stanowczy, chodzi jedynie o określenie wrażenia na widzu, odległym od miejsca wypadków i nie wtajemniczonym w arkana stosunków panujących w Sejmie.

Otóż ogólne wrażenie jest korzystne, mimo liczne rysy, jakie wykazuje budowa gabinetu. Zysk pierwszy, iż przecież powstał gabinet, i to oparty na bardzo wątpliwej, ale jednak na zasadzie zaufania większości Sejmu. Gabinet, a właściwie gabinety Paderewskiego istniały wyłącznie dzięki sugestywnej popularności swego premiera, zarówno w kraju, jak w koalicji. Rząd zaś prawdziwy, niezależny i stały, którego Polska tak bardzo potrzebuje, może się ustalić dopiero wówczas, jeżeli będzie powstawał z łoną Sejmu, na odpowiedzialność jego większości.

Nowy gabinet mimo wszystko nie jest ściśle parlamentarny. Szereg jego członków to nie politycy, to fachowcy, zbliżeni jedynie do tych lub owych stronnictw. Trudno również za polityka określonych dróg uważać wielką, jeszcze niewiadomą, jaką reprezentuje nazwisko na razie dopiero desygnowanego ministra spraw zagranicznych, p. Patka. Wielkie były niewątpliwie zasługi Paderewskiego, że działałoby się jednak z Polską, gdyby jedynie wola Paderewskiego decydowała o powstaniu rządu i o rządzeniu w Polsce. Dlatego też za niesmaczny dowcip uważać należy zdanie „Kurjera Warszawskiego“, iż razem z Paderewskim opuściła podwoje zamku Polska, i przeniosła się do hotelu.

Nawet gdyby Paderewski odszedł w całej głośnie i czyni, nawet wówczas źleby było z Polską, gdyby nie wydała zastępcy i to natychmiast.

Nowy gabinet — to zespół ludzi, przeważnie prezentujących się po raz pierwszy na szerokiej widowni naszego życia. Są to znowu przeważnie nowi ludzie, których politycznie tworzyła wojna. Nie są zatem obciążeni zbyt ciężkimi dziedzictwami porachunków partyjnych, co państwu może wyjść tylko na użytek.

Znany już Polsce, minister spraw wewnętrznych Wojciechowski, może być powitany tylko sympatycznie. Uznać należy pracowitość p. Wład.

dalejszy ciąg na str. 2).

Rokowania anglo-sow. były prowadzone w Kopenhadze

Oficjalne dementi rządu ang. miało na celu tylko uspokojenie polityków francuskich.

Wiedeń, 15 grudnia.

(Telef.) (u) Z Moskwy iskrowo donoszą: Rząd angielski oficjalnie zaprzecza wszelkim rokowaniom prowadzonym z Rosją sowiecką. Oto rząd sowiecki również oficjalnie oświadcza, iż rokowania, te były prowadzone w Kopenhadze a rząd angielski sam już dawno szukał drogi do porozumienia się z rządem sowieckim. Rządowi angielskiemu szło i idzie jedynie o nawiązanie stosunków

handlowych i o opanowanie ekonomiczne całej Rosyi. Dlatego też Anglia popiera awantury Denikina, Kojczaka i Judenicza. Świat może dowiedzieć się również, że delegat rządu angielskiego w Kopenhadze zapewnił nieoficjalnie delegata rządu sowieckiego Litwinowa, że dementi oficjalne ma jedynie na celu uspokojenie oburzenia polityków francuskich.

Litwinow przedłożył nową propozycję pokojową

z polecenia Lenina i Trockiego.

Wiedeń, 15 grudnia.

(Telef.) (u) Z Kopenhagi donoszą: Lenin i Trocki w swych mowach, wypowiedzianych w trzeci dzień zjazdu sowieków, oświadczyli gotowość zawarcia pokoju i wezwali swego delegata w Kopenhadze Litwinowa, do poczynienia odpowiednich kroków. Litwinow zwrócił się z nową

notą do rządu państw sojuszniczych z wnioskiem wystąpienia pełnomocnionych delegatów do Kopenhagi celem rozpoczęcia rokowań pokojowych. Warunki, postawione przez rząd sowieków w Moskwie mogą podlegać dyskusji i ulegć zmianie. Delegat sowiecki otrzymał daleko idące pełnomocnictwo.

Łotwa ostatecznie oczyszczona z wojsk niemieckich!

Warszawa, 15 grudnia.

(PAT). (Radio z Lyonu). Z Kopenhagi donoszą: Terytoria łotewskie zostały ostatecznie oczyszczone z wojsk niemieckich, które wycofały się na terytorium litewskie, znajdują się poza linią Szawle-Murawiewo. Wojska łotewskie zdobyły w Kurlandyi bogate łupy wojenne, między innymi 40 armat, 2000 karabinów maszynowych, znaczną ilość pociągów i statków pancernych,

oraz dużo amunicji. Wielkie składy materiału wojennego zgromadzonego przez Niemców w Szawlach, będą rozdzielone przez międzynarodową komisję gen. Nisseia pomiędzy państwa bałtyckie. Komisja gen. Nisseia z dobrym skutkiem rozstrząsa kontrolę nad granicą niemiecką i zatrzymała właśnie pod miejscowością Langwerden nowy transport wojsk niemieckich, które nadeszły z Niemiec.

SYTUACJA NA POŁUDNIOWYM FRONCIE BOLSZEWICKIM.

Wiedeń, 15 grudnia.

(Telef.) (u) Komunikat wojsk bolszewickich, operujących na froncie połudn. informuje jak nast.: Na południe od Berdyczowa odparliśmy kontrataki nieprzyjacielskie. Posuwamy się dalej w kierunku południowym. Ofensywa w rejonie Kijowa rozwija się pomyślnie, jak i na południowy zachód od Perjatyna. Wojska czerwone dążą w kierunku na Zolotonoszę. W rejonie Charkowa po zwyciężonych walkach zajęliśmy Bogoduchowa i pro-

wadzimy dalej ofensywę na Zoloczew. Wzdłuż linii kolejowej z Białogrodu do Kupkańska prowadzimy ofensywę na Wowezańsk ze znacznym sukcesami dla nas. Dalej na wschód zajęliśmy ważną stację węzłową Wajujkę. Miedzy Wajujką i Donem w pościgu za nieprzyjacielem osiągnęliśmy linię rzeki Kalfitwy, na wschód i zachód od linii kolejowej Liski-Millerowo. Nad Donem koło Wszeńska otoczyliśmy jeden z oddziałów nieprzyjacielskich i zadaliśmy mu straszliwą klęskę. Nieprzyjaciel pozostawił na polu bitwy przeszło 1000 poległych

Grabskiego, bardzo jednak zależnego od demokracji narodowej. Syrwetki ministra oświaty, ministra poczty, przedstawiają się bardzo fachowo i poważnie.

Całość gabinetu to kompromis Zjednoczenia ludowego z p. Skuśkim na czele ze stronnictwem ludowym, pod wodzą p. Witosa, który jednak pozostał poza gabinetem. Prezydium gabinetu, teka skarbu, są zatem uzależnione od Zjednoczenia ludowego, które politycznie ulega samo demokracji narodowej, do której należy minister zaboru pruskiego. Teła oświaty, rolnictwa, robót, znalazły się w ręku ludowców. Kompromis ten jest wykładnikiem kompromisu rzeczowego na punkcie ogólnych zasad konstytucyj i reformy agrarnej, który poprzedził utworzenie gabinetu.

Podkreślić należy ogromną przewagę ministrów z dawnej Kongresówki nad resztą Polski. Nie sądzimy bynajmniej, by czynniki polityczne dawnej Galicji miały prawo do przewagi nad resztą Polski. Przecież wydaje się jasnym, że pp. Łopuszański, Bardel i Kędzior, nawet z dodatkami p. Dąbskiego, jako ewentualnego podsekretarza stanu spraw zagranicznych, nie mogą dać Polsce tego doświadczenia administracyjno-politycznego, ja-

kie w twardej pracy przed wojną zdobyła Galicja. W tworzeniu gabinetu przejawiała się również dążność do cenzurowania kierunków dawniej aktywnych, które pozostały zupełnie na uboczu. Jest to oczywiście również fakt ujemny.

Pewne objawy wskazywałyby na to, że gabinet nie ma przed sobą dłuższego życia. Nie znać w nim programu na punkcie najważniejszym — polityki zagranicznej. Na tem polu musi naprzód zdobyć szkołę, doświadczenia, zanim zdobędzie program, którego potrzeba jednak jest nagląca.

Kompromis księdza Teodorowicza z Witosem również nie wróży trwałości.

Wszystkie te zastrzeżenia nie zmieniają naszego punktu wyjścia. Rządowi polskiemu w trudnej nad wyraz zewnętrznej sytuacji należy się poparcie. Pozyskanie ludowców dla rządu jest w każdym razie sukcesem ze stanowiska żywotnych interesów państwa. Dobrze też jest, że do pracy zabiorą się ludzie, których czyny mają udowodnić kwalifikację. Polskę bowiem — jako państwo — należy budować i raz jeszcze budować od fundamentów, a nie zbawiać cudami.

J. B.

„Idzie o służbę dla Polski“.

Pożegnalne przemówienie dra Bilińskiego.

Dwa błędy. — Przegląd prac dokonanych. — Kiedy miał być zrealizowany wielki program? — Pożegnanie personalu.

Warszawa, 14 grudnia.

(Tel. pryw.) Jak donoszą dzienniki, wczoraj o godz. 5 po południu b. minister Skarbu dr. Leon Biliński, zegnał się ze swoimi dotychczasowymi współpracownikami i w odpowiedzi na przemówienie wiceministra Byrki powiedział między innymi, co następuje:

Przyznaje się do dwóch błędów, popełnionych na początku i na końcu mego urzędowania. Moim pierwszym błędem było to, iż wyczytawszy w dziennikach, że w lipcu br. ma się odbyć wymiana banknotów i przybywszy do Warszawy w lipcu, nie dowiedziałem się zaraz, czy owe banknoty są gotowe. Byłem tego pewnym, że rząd musi już je mieć. Dopiero, gdy objąłem urząd ministra Skarbu, dowiedziałem się, że tych banknotów jeszcze niema. Ten sam błąd popełniło całe społeczeństwo, nie chcąc wiedzieć, że jak długo niema nowych banknotów, których wydrukowanie potrwać musi 3 do 4 miesięcy, tak długo nie można przystąpić do wymiany.

Drugi błąd popełniłem wczoraj jak przyznaje z całą samowiedzą. Szereg moich przyjaciół politycznych udał się do mnie i radził mi, bym choć z poświęceniem własnej ambicji zachował swoją pracę dla dobra Skarbu polskiego. Otóż ze strony tych przyjaciół proszono mnie, bym się udał do posła Witosa i przedstawił mu, że zarzuty, które mi ogólnie czynią, mają się z prawdą. Było to błędem taktycznym, bo wyglądało to na ubieganie się o posadę. A jednak musiałem ten błąd popełnić, bo gdybym go był nie zrobił, byłby mi przyjaciele zarzucili, że byłbym pozostał na urzędzie, gdybym był odwiedził posła Witosa. Powiedziano mi, iż zamówionych banknotów we Wiedniu, Londynie i Paryżu wydrukowano w trzech miesiącach 1,400.000. a nam potrzeba 15 miliardów.

Nie zrobiłem błędu, postawiwszy 10 przykazań, gdyż wprowadziłem przez to do skarbowości polskiej zasady europejskie, które nie będą cofnięte. Nie zrobiłem błędu, gdy utworzyłem komitet ekonomiczny ministrów, gdyż kto brał w nim udział widział, jak wiele rzeczy on zrobił i zafatował jak spełniał swoje zadanie administracyjne i ekonomiczne. Nie popełniłem błędu, zaciągając pożyczkę amerykańską u firm, które mi jak najgoręcej polecieli pp. Paderewski i Skrzyński, oraz poseł amerykański. Sądzę wreszcie, że nie popełniłem błędu, starając się o to, ażeby za granicą żadna misja nie czyniła zakupów bez wiedzy naszej i oparłem się zakupom, uskuteczonym przez p. prezydenta ministrów.

Ja pierwszy przyznaję, że p. Paderewski ma wielkopomne zasługi przez to, iż przygotował sprawę Polski w Ameryce. Temu też mamy do

zawdzięczenia 14 punktów Wilsona. To jest jego zasługa wielkopomna. Ale z tego nie wynika, ażeby szef gabinetu przez zakupy mógł zaciągnąć około 2 miliardy pożyczki zagranicznej pod warunkami, które po części uwłaczają honorowi polskiemu. Musiałem się temu sprzeciwić i to było źródłem przesilenia gabinetowego. Było niemożliwym, ażebym się był mógł posunąć do ustępstw w tej sprawie dla pozostania w gabinecie. Sądzę, że nigdy w życiu nie będę żałował, iż wstąpiłem na tę drogę.

O ile zaś chodzi o program, to przedstawiłem go w Sejmie w październiku, kiedy przypuszczałem, że mam przed sobą około 1 rok, aby ten program w życie wprowadzić. Panowie wiedzą, jak ten program wygląda. Najpierw musiałem zrobić porządek tutaj w naszym budżecie. Pan szef sekcyi referent budżetu ma w tegorocznym budżecie podwalinę, na której można da-

lej dźbiać, ażeby naszą gospodarkę skarbową utrzymać w porządku. Przygotowałem podatek dochodowy i spadkowy, które będą wniesione do Sejmu, omawiałem także sprawę skarbowości samorządnej, co wchodzi w skład naszego programu.

Właściwy zaś wielki program miał się rozpocząć w marcu p. r. W marcu mieliśmy unifikować banknoty, w marcu mieliśmy wnieść ustawę bankową, zarządzającą wprowadzenie złotego polskiego, opartego na częściowym pokryciu w złocie, w marcu mieliśmy zorganizować Bank polski, celem wyjścia z tego stanu chaotycznego. Mieliśmy od 1 kwietnia wprowadzić nowy budżet i nowy schemat płac podwyższonych dla pracowników państwowych, oparty na stwierdzonej potrzebie pracowników kategorii najniższej i dalsze ustalenie płac kategorii wyższej, przyczem studia akademickie, stan rodzinny miały stanowić uzasadnioną podstawę do dodatku. W kwietniu mieliśmy przeprowadzić pożyczkę dobrowolną, przeprowadzenie trzech kategorii: premiowej, losowej i asekuracyjnej. W końcu w kwietniu mieliśmy spłacić jeden i ówcerć miliarda długu asygnowat. W końcu zamierzałem wprowadzić znaczny podatek majątkowy. Wszystko to razem jest programem. W Sejmie o tem mówił i po to iść do Sejmu, aby tylko rozprawić o programie, było dla mnie rzeczą mniej pilną od programu samego.

Tym Panom, z którymi miałem sposobność bliżej pracować, dziękuję serdecznie, ale ten cały personal skromny, niepełny, mający braki zwłaszcza w birach dla podatków spożywczych i dla buchalterji, pracował dla tych i za tych, których nie było. W starej monarchji miałem personal wyszkolony i mogę powiedzieć, porównawszy go z tutejszym, że z naszym personalnem doskonale się pracowało. Z tego szczupłego grona pracowników utworzy się z czasem doskonałe ministerstwo Skarbu, które będzie wzorem dla innych ministerstw i z tego powodu zachowam Panów w żywej pamięci i serdecznej wdzięczności i będę się cieszył, jeżeli memu następcy uda się przeprowadzić lepiej i szybciej taki program, który on sam i Sejm uznają za dobry. Każdy następca jest na to, aby lepiej robił, niż jego poprzednik. W życiu publicznem nawet linia idąca w dół, przedstawia w rzeczywistości pewien postęp, a ten postęp się osiągnie, jeżeli Panowie zapomną, że mnie lubili i będą pamiętać o tem, że mają służyć memu następcy, bo chodzi tu o służbę dla Polski.

Pomyślne wypadki naszych wojsk.

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 14 grudnia.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: Pod Połockiem oddziały naszej piechoty przeprowadziwszy się na prawy brzeg Dźwiny, rozbiły bolszewików i zniszczywszy tor kolejowy, powrócili na swoje stanowisko, biorąc jeńców i karabiny maszynowe.

Na południe od Prypeci nasze oddziały wywiadowcze rozbiły bolszewików w miasteczku Skrygałowica i we wsi Ostrożance.

FRONT WOŁYŃSKI: Ożywiona działalność patroli wywiadowczych.

HALLER.

Najgroźniejszym wrogiem Ukrainy -- Wielkorosya!

Stanowisko Polski jest życzliwie neutralne!

Tak oświadczył w wywiadzie Mikołaj Wassilko.

Wiedeń, 14 grudnia.

(PAT). „Der Morgen“ podaje za „N. Züricher Zeitung“ wywiad z posłem ukraińskim w Berlinie, Mikołajem Wassylką, który oświadczył, że główne niebezpieczeństwo, grożące obecnie Ukrainie, pochodzi ze strony wielkorosyjskiej. Zarówno Polska, jak i Rumunia są wtajemniczone w układy koalicyj i nie podejmą niczego, co by mogło przeszkodzić akcyi ukraińskiej przeciwko Denikinowi. Rumunia dostarcza Ukrainie amunicyji i materiału wojennego, a jako środek płatniczy

przyjmuje walutę ukraińską, nie obstawiając przy zapłacie w lewach. Także i stanowisko Polski jest wobec Ukrainy życzliwie neutralne. Powody tego zbliżenia się do Ukrainy Polski i Rumunii są jasne. Zarówno Polska, jak i Rumunia obawiają się utworzenia silnego państwa rosyjskiego od Morza Północnego aż po Dniestr, natomiast samodzielna silna republika ukraińska będzie naturalnym i najlepszym walecznym ochronnym tak dla Polski, jak i dla Rumunii.

NADESŁANE.

Zakład lekarsko-dentystyczny czono-techniczny
Dr. Alfreda FRIEDA
Lwów, ul. Mikołaja 20. (przystanek „K. D.“) 2649

SPECYALISTA CHOROÓB SKÓRNYCH I WENERYCZ

Dr. A. SCHWARZ

sekundaryusz szpitala powszechn. przeprowadził się do ul. Słowackiego 4 (naprzeciw gł. poczty) 2873

„Traktat w sprawie Galicyi wschodniej byłby traktatem rozbiorowym!“

Wiec P. S. L. „Piastowców“.

Posel Bojko zagaja. — Wybór prezydium. — Referat posła Dąbskiego. — Awantura wszechpol-
ska. — O program w sprawie Galicyi wschodniej. — Przemówienie reprezentanta żydów. — Meto-
dy postępowania w oświeceniu posła Bryla. — Dr. Loewentherz o solidarności akcyi. — Deklara-
cja miasteczka Wiśniowczyka. — Cały naród stanie za Sejmem! — Przemówienie pp. Szczepań-
skiego, dra Wereszczyńskiego i posła Grzędzielskiego. — Referent ma głos. — Robotnicy przyła-
czają się do akcyi. — Uchwalenie rezolucyi.

Lwów, 15. grudnia.

(zet). Sala „Sokoła“ wypełniła się w niedzie-
lę tak szczerze publicznością, reprezentującą
wszystkie warstwy, iż duże rzesze musiały cisnąć
się na korytarzach.

Zwołany przez P. S. L. „Piastowców“ wiec
zagaił wicemarszałek Sejmu, poseł Bojko:

„Trzeba koalicji — mówił — wykazywać
krzywdę naszą do skutku, a zarazem pokazać, że
tak, jak ona chce, z Galicya wschodnią nie będzie!
Musimy stanąć w jej obronie wszyscy, jak jeden
mąż, bo i co powiedziałyby duchy przodków na-
szych i dzieci, które tej ziemi broniły? Jeśli niema
sprawiedliwości, sami ją sobie wymierzimy, gdyż
wina być dla nas tylko jedna polityka: „Ziemii
swojej nie damy!“ Nie będę tłumaczył uczuć chłop-
skich, natomiast przeczytałem list od b. posła do
Dumy petersburskiej. Manterysa:

„Długo mileżałem, lecz teraz ruszyła mnie
sprawa Galicyi wschodniej. Znałem wiem i rozu-
miem, że Polska wiele dobrego winna koalicji,
lecz i to wiem, wiele razy bolesnych otrzymała
od niej, a ostatni, ten układ o Galicyę wschodnią.
Panie Posle! Bracie mój Jakobie! Zaklinam Cię na
wszystkie świętości, na twoje podeszłe lata, ze-
chciej być energicznym choć na chwilę i nie baw-
cie się już, choć w tej sprawie, w żadne sentymen-
ty z koalicją, lecz kaźcie jej.

koalicji, iść do trzystu dyabłów!“

Gdy uciszyła się burza oklasków, przysta-
piono do wyboru prezydium wiecu, w skład któ-
rego weszli pp. poseł Bojko, Kwieciński i dr. Sza-
rota, poczem zabrał głos poseł Dąbski.

Wykazawszy niebezpieczeństwą, wynikającą
z prowizoryum wschodnio-galicyjskiego, stwier-
dził, że postanowienie traktatu jest równoznaczne
z zapaleniem wojny domowej!

Do wschodniej części kraju zaczęły płynąć ruble,
marki, judaszowe srebrniki. Nie będzie nam wolno
jej kolonizować, a co najważniejsze, powstałoby
tu wojsko ruskie! Czyliż możemy pozwolić na ta-
kie szelmstwo, jakiego chcą na nas dopuścić się?
(Huczne oklaski). Statut organizacyjny bowiem
zmierza do powolnego odcinania tego kraju od
Polski, skazuje na wynarodowienie półtora milio-

na Polaków i wreszcie na utratę najdroższej,
krwią przesiąkniętej ziemi.

**Oderwanie Lwowa godzi w byt państwowy
Polski,**

gdyż bez niego nie moglibyśmy mieć ani Wilna,
ani Mińska. Po utracie wschodniej Małopolski
Czecho-Słowacy graniczyliby z Rosją, a wtedy
dostalibyśmy się w uścisk „braci“-Słowian, któ-
ryby nas udusił.

Trzeba tedy, żeby czwórporozumienie odczu-
ło, że jego rozstrzygnięcie w sprawie wschodnio-
galicyjskiej spotkało się z

**z śmiertelnym gniewem i protestem narodu
polskiego.**

A kiedy mowca napomknął o ohwiejnem stan-
owisku w tej sprawie wszechpolaków, grupka
narodowej demokracji podniosła wrzawę, która
wszelako wobec zdecydowanego nastroju zgroma-
dzonych musiała umilknąć.

Niech cały świat wie — ciągnął dalej mowca,
że postawa Polski jest niewzruszona i stanow-
cza! A uchwały koalicji nie są niewzruszalne. To
też trzeba przede wszystkim przekonać Anglię,
że polskie rozstrzygnięcie w sprawie wschodniej
Małopolski jest w jej interesie. Musimy dać An-
glii program w sprawie wschodniej, dostarczyć
dowodów, że tu razem z nami zrobi interes, że
polityka polska pójdzie po jednej linii z angielską.

To jest dziś najważniejszym postulatem poli-
tycznym polskim. Podpisanie bowiem traktatu,
nam narzuconego w sprawie wschodniej Małopol-
ski byłoby

nowym traktatem rozbiorowym!

Imieniem koła T. S. L. im. B. Goldmanna za-
pewnił p. Szucman, iż wśród żydów są tacy, któ-
rzy pójdą śladami tych starozakonnych, co za Pol-
skę dali życie, a zarazem złożył ślubowanie, że
sprawę polską identyfikuje ze swoją!

Z kolei poseł Bryl nawoływał do stworzenia
jednolitego frontu wewnętrznego,

gdyż bez niego przegramy sprawę, nie obronimy
granic wschodnich. Za obronę przed bolsze-
wizmem żądamy od ententy wschodniej Małopol-
ski. To też trzeba postawić czwórporozumienie

przed faktem dokonany, podzielić kraj cały na
województwa, rozpisać bezzwłocznie wybory do
Sejmu i rozpocząć kolonizację polskiem wło-
ścianstwem!

P. Cieński bronił narodowej demokracji przed
zarzutem bojaźliwości w sprawie wschodniej Ma-
łopolski, poczem dr. Loewentherz zauważył
iż chwila obecna wymaga skupienia, gdyż koali-
cya będzie badać teraz, czy społeczeństwo pol-
skie nie burzy się z powodu jej decyzji. Trzeba
tedy jej powiedzieć, że statut nam narzucony ko-
pie godność narodu polskiego, trzeba solidarnej
akcyi, gdyż

**historia pokazała, czyją była wschodnia
Małopolska?**

Po odczytaniu przez posła Bojkę deklaracyi
mieszkańców Wiśniowczyka w pow. Podhajeckim
w sprawie wschodnio-galicyjskiej, przedstawił po-
seł Wasung następujące rezolucye:

Zebrań na wiecu Polacy wszystkich stanów
ze Lwowa i powiatów b. Galicyi wschodniej o-
świadczają, że naród polski irwa za wschodnią Ma-
łopolskę za nieodłączną część państwa polskiego i
na prowizoryum, oraz jakiegokolwiek ograniczenia
naszych praw do tej ziemi nigdy się nie zgodzi.

Wzywamy Sejm, Rząd i delegatów na kon-
ferencyę pokojową, by traktatu przedłożonego nie
podpisali i by wytyczyli wszystkie siły w obronie
wschodniej Małopolski, a cały naród stanie za ni-
mi i zamachy przeciw wschodniej Małopol-
sce zwycięsko odeprze.

Po przemówieniu p. Szczepańskiego złożył dr.
Wereszczyński hołd dzielności żołnierzy i zapew-
nił, iż

żołnierz polski nie odda kresów wschodnich!

Ślicznie mówił potem włościanin z Siemia-
nówki, jak to dziś przed wiecem zebrał się chłop
na naradę, a niektórzy z nich szli po kilkadziesiąt
kilometrów do Lwowa. Inwazyja ruska zrabowała
nas — mówił — ale miłość ojczyzny nam została.
To też rękami czarnymi od pluga rzucimy się na
wroga, z kosami i cepami pójdziemy na Rusinów,
gdyby chcieli nam zabrać wschodnią Małopol-
skę! Z upoważnienia tedy włościan składa ślubowanie,
że

**lud polski nie dopuści do oderwania wschodniej
Małopolski!**

Chyba po naszych trupach będzie można zabrać
tę ziemię nam. W tej sprawie lud polski łączy się
z wszystkimi warstwami narodu.

Po krótkich przemowach posła Grzędzielskie-
go, oraz reprezentanta Związku narod.-robotni-
czego p. Wrażęja, zabrał raz jeszcze głos poseł
Dąbski, żeby zapewnić, iż obecna większość sej-
mowa nie zradyfikuje statutu wschodnio-galicyj-

Z muzyki.

Koncert Wolanka. Recital Krzyżanowskiego.

Lwów, 15 grudnia.

Z artystą, który onegdaj zjawił się przed nami
na estradzie, nie tylko odnowiliśmy znajomość za-
wartą z nim przed rokiem.

Wówczas słyszeliśmy tylko jeden utwór bee-
thovenowski, którym jednak potrafił nas Wolanek
nie tylko zjednać, oddając honory należyte grą swoją
geniuszowi tego najprawdziwszego, nigdy nie zde-
tronizowanego Ludwika Wielkiego, ale wzbudzić
w nas pewność, iż jest w nim, tj. w odtwór-
cy piękności muzycznych wiele myśli, uczuć, któ-
re czekają tylko chwili, by wypowiedzieć się.

Piątkowy koncert, którego cały program mło-
dy skrzypek wykonał, zdołał to w pewnej mierze
ureczywistnić. Jest to gra pełna przemyslenia,
powagi i jakiegoś smutku, który nawet na szalone,
dziekie sarasatowskie melodie cygańskie opada
na kształt delikatnej mgły. Są wszystkie dane, aby
gra ta, stając się coraz dojrzałą, coraz głębszą z
biegiem lat, dosięgła granic bardzo szczerego, nie-
zwykłego, odrębnego wyrazu. Techniki ma Wo-
lanek opanowaną zupełnie, a jeśli słuchacz tu i ów-
dzie wyczuwa jakieś nierówności bądź w stylu,
bądź w barwie tonu, należy to raczej zapisać na
rachunek zdenerwowania. Paganiniego koncert D-
dur, najeżony w trudności — wzbudził uznanie dla
wszystkich staccat, podwójnych tonów, Saint-

Saensem zaś odniósł sukces zupełny. Najmniej
przemówiła sonata Paderewskiego, zwłaszcza
część pierwsza. Rysunek tej wystąpił nie dość pla-
stycznie — dopiero w części III., (przypominają-
cej trochę a la Zingara z koncertu d-moll Wie-
niawskiego) rozgrzały się palce skrzypka.

Publiczność przyjmowała młodego artystę
bardzo przychylnie, nie brakło nawet kwiatów. Bo
też obok wybitnego talentu podnieść należy ujm-
ając sylwetę, która może dla mężczyzny jest mało
znacząca — ale która, wszak zaszkodzić — nigdy
nie może. Trudny part fontepianowy w sonacie
Paderewskiego grała Ottawowa z tym artyzmem,
który jej jedna wielbieli. O jej akompaniamencie
można mówić tylko w superlatywach.

Recital Krzyżanowskiego spotkał się z zado-
woleniem tych wszystkich, którzy tego recytato-
ra par excellence chcieli usłyszeć po dłuższej prze-
rwie. Należy on do tych wykonawców, u których
słuchacz zapomina o pracy poprzedzającej wyko-
nanie, a której w żadnej może dziedzinie wyczuć
tak łatwo nie można, jak w deklamacyi i dalej idąc
w sztuce aktorskiej. Bo tu trzeba dać żywego
człowieka, tu trzeba zmusić nas do wiary w „ży-
wość“ tego człowieka. Jakże razi najłżejsza, ale
niewłaściwa zmiana głosu, jak razi gest, który jest
gestem manekina a nie krwią przesuwaną ręki.
Deklamacya, a więc mowa wiązana, mowa, jaką
żaden człowiek w życiu w najwyższym nawet a-

fekcie nie mówi (o ile nie jest anormalny nota bene)
z natury rzeczy posiada w sobie już pewną
sztuczność, nienaturalność, którą prawdziwy arty-
sta musi się starać usunąć. Nie znam nic straszniej-
szego nad deklamacyę, która jest... deklamacyą.
Tak „inaczej“ deklamuje Willner, genialny recy-
tator, tak deklamuje Irena Friesch. Oczywiście, że
mało ludzi mówi takim głosem, ale słuchacz czuje,
że każdy człowiek mówiłby tak, gdyby znalazł
się w sytuacji, którą oddaje wiersz. Do tej szcze-
rości w wypowiedzianiu wiersza zbliża się Krzyża-
nowski. Tak mówił przede wszystkim „Atak“ Or-
ota, — i fragment z „Pana Balcera“, „Matka“. Tu
był każdy ton, każde słowo wielkie i prawdziwe.
Żadnej sztuczności, żadnego fałowania głosem, żad-
nych efektów! Oryginalne są „Pieśni mówione“.
Krzyżanowski mówi je tak, że w wierszu słyszy się
rysunek melodyi. Krzyżanowski oddaje tę melo-
dyę bez skazy, czasem jednak, zwłaszcza w koń-
cowych zwrotkach głos znika się wraz z tonem do
szepotu i załamuje na nim, wskutek czego ucho tra-
ci nagle dominancę, albo tonikę, co jest gorsze, bo
wówczas urywa mu się cała melodia. W części
III. były satyry i rzeczy wesołe. Naturalnie, że
i one znalazły w Krzyżanowskim doskonałego in-
terpretatora — mnie osobiście nie odpowiadały
po spżowem oddaniu „Ataku“. Tego utworu po
Krzyżanowskim nie wielu tak powie!

Michalina Szwarcówna.

N A D E S Ł A N E.



Nową amerykańską sztukę w 4-rech częściach pod tytułem:

Wdzięk zwycięzca

ze sławną artystką **MARY MILES** w głównej roli.

Nadto arcyzabawna humoreska

Ostrożnie z kwestarkami.

największy kinoteatr we Lwowie wyświetla od niedzieli 14 bm. przy ilustracji koncertowych organów i doborowej orkiestry

skiego, poczem rezolucje wyżej przytoczone uchwalono z entuzjazmem. Ledwie umilkły oklaski, z piersi zgromadzonych podniosła się potężna me-

lodya, ślubując słowami „Roty“, iż „nie damy ziemi, skąd nasz ród!“

BOLSZEWICY POWIESILI PATRYARCHĘ TICHONA.

Berlin, 14 grudnia.

(PAT.) Dzienniki tutejsze donoszą z Amsterdamu. Pisma angielskie zamieszczają depe-

skrową z głównej kwatery Denikina, że — wedle nadeszłych tam wiadomości — bolszewicy zająwszy Woroneż, powiesili patryarchę Tichona na carskich wrotach cerkiewnych.

Utworzenie nowej ententy -- faktem dokonanym!

W jej skład wejdą Anglia, Francja, Belgia, Włochy a także prawdopodobnie i Holandia.

Berlin, 14 grudnia.

(PAT.) „Berl. Tagblatt“ donosi z Hagi. Brukselski korespondent dziennika „Masbot“ donosi z dobrze poinformowanego źródła, że utworzenie się nowej ententy przez podróż Clemenceau do Londynu, stało się faktem. Obecnie jest rzeczą pewną, że Lloyd George i Clemenceau porozumie-

li się. Belgia przyłączy się do tego porozumienia i należy oczekiwać, że rząd belgijski w najbliższym czasie wnieśli odnośne przedłożenie do Izby. Włochy miały, jak słychać, zawiadomić inne mocarstwa, że również są gotowe przystąpić do nowego układu. W belgijskich kołach politycznych spodziewają się, że także i Holandia to uczyni.

Z za kulis londyńskiej konferencji.

PROGRAM OBRAD LONDYŃSKICH.

Wiedeń, 14 grudnia.

(PAT.) B. K. z Paryża. Specjalny korespondent dziennika „Matin“ donosi z Londynu, że program konferencji między mężami stanów państw koalicyjnych w Londynie, został w następujący sposób ustalony: ściśle wojskowe porozumienie między Francją, Anglią i Belgią, o ile możliwości z koalicyjnym sztabem generalnym, przedsięwzięcie środków przeciwko spadkowi kursów walutowych, porozumienie się między rządem francuskim i angielskim celem wspólnego rozwiązania kwestyi tureckiej, rosyjskiej i azjatyckiej. Obrady pomiędzy Lloydem Georgem a Clemenceau mają dziś być dalej prowadzone na jak najszerzej podstawie przy udziale włoskiego ministra spraw zagranicznych Scialoi i amerykańskiego ambasadora Davisa. W ten sposób odbywają się z jednej strony konferencje francusko-angielskie, z drugiej zaś strony konferencje koalicyjne, które można uważać za dalszy ciąg konferencji pokojowej.

RADA TRZECH.

Paryż, 14 grudnia.

(PAT.) Do rady trzech będą należeli: prezydent ministrow Anglii, Francji i Włoch. Rada trzech ma obradować kolejno w Londynie i w Paryżu. Powierzono jej również załatwienie sprawy tureckiej i rosyjskiej. Czy Ameryka weźmie

udział w tych obradach, nie jest jeszcze ustalone, w każdym razie alianci spodziewają się tego i oświadczają gotowość do wszelkich możliwych koncesji, aby umożliwić Ameryce kompromis.

DONIOSŁE ZNACZENIE UDZIAŁU AMBASADORA AMERYK.

Wiedeń, 14 grudnia.

(PAT.) B. K. z Amsterdamu. Tel. Komp. donosi z Londynu, że udziałowi ambasadora amerykańskiego w konferencjach na Downing Street przypisują wielkie znaczenie. Pierwsze pytanie, które dotychczas omówiono, dotyczy stanowiska Stanów Zjednoczonych wobec traktatu pokojowego, jako też sytuacji, w jakiej się znajduje ententa. Na osobnym posiedzeniu omówiono sytuację gospodarczą Anglii i Francji, poczem obradowano także nad sprawą udzielenia kredytu Austrii.

ANGLIA I FRANCJA OBIECUJĄ WŁOCHOM SPEŁNIENIE ICH ASPIRACJI.

Paryż, 14 grudnia.

(PAT.) Pan Henry Wales donosi w „Chicago Tribune“, że na wypadek wycofania się Ameryki z polityki europejskiej, Lloyd George i Clemenceau przyrzekli Włochom spełnienie wszystkich ich aspiracji w Dalmacji.

BONAR LAW NIE GODZI SIĘ NA ROZKŁAD AUSTRII.

Wiedeń, 14 grudnia.

(PAT.) „Neue Fr. Presse“ podaje z Paryża, że wedle doniesienia „Daily Mail“ oświadczył Bonar Law w Izbie gmin, że nigdy nie zgodzi się na rozkład Austrii i na częściowe przyłączenie krajów austriackich do Niemiec. Tak szybko nie może być zniszczone dzieło paryskie.

O FEDERACJI NADDUNAJSKIEJ NIKT NIE MYŚLI.

Wiedeń, 14 grudnia.

(PAT.) B. K. z Pragi. Narodowo-demokratyczne pismo „Demokrace“ zamieszcza wywiad z czeskim prezesem ministrów Tusarem, który między innymi powiedział: Na pytanie czy podczas pobytu dra Rennera w Pradze będzie mowa także o sprawach politycznych, należy stanowczo zaprzeczyć, chodzić tu tylko będzie o umowy gospodarcze i handlowe, o federacji zaś naddunaj-

skiej nikt u nas nie myśli. Także ani rząd wiedeński, ani też ententa nie mają podobnych planów.

AUSTRIA ZNOSI MIĘDZYNARODOWE ORGANIZACJE LIKWIDACYJNE W WIEDNIU.

Wiedeń, 14 grudnia.

(PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi, że rząd austriacki przedłożył zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy, znoszącej międzynarodowe organizacje likwidacyjne w Wiedniu. Likwidacja załatwiana dotychczas między państwami będzie odtąd sprawą wewnętrzną austriacką. Rząd austriacki w uzasadnieniu tego projektu powołuje się na artykuł 208 traktatu pokojowego w Saint Germain.

Odpowiedź niem. nie odeszła jeszcze do Paryża.

Berlin, 14 grudnia.

(PAT.) „Lok. Anzeiger“ dowiadyuje się ze strony niemieckiej, że do wieczora dnia 12 bm. odpowiedź niemiecka na dwie ostatnie noty ententy, nie odeszła jeszcze do Paryża. Nie ustalono jeszcze składu komisji niemieckiej, która ma wyjechać do stolicy Francji.

Obchód w rocznicę oswobodzenia Wielkopolski.

Lwów, 15 grudnia.

(mg) Miasto Lwów uczci uroczystym obchodem rocznicę oswobodzenia dzielnicy Poznańskiej i złączenia jej z Rzeczpospolitą.

Wczoraj o godz. 11 przed poł. odbyło się w ratuszu pod przewodnictwem prez. Neumann posiedzenie obywatelskiego Komitetu obchodowego, zaproszonego przez prezydium miasta. Obecni byli: komendant miasta pułk. Linda, przedstawiciele Rady miejskiej, Komitetu obrony kresów zachodnich, Komitetu Obrony Narodowej i innych organizacji.

Postanowiono, że w sobotę 27 grudnia odbędzie się uroczyste nabożeństwo dziękczynne, poczem nastąpi złożenie wieńca na grobach Wielkopolan, poległych w obronie Lwowa, wieczorem zaś uroczysta akademja w teatrze miejskim. Niedziela 28 grudnia przeznaczono na obchody dzielnicowe, połączone z odczytami.

Komitet obchodowy został podzielony na dwie sekcje. Jedną z nich pod przewodnictwem prof. dra Jurasza ma się zająć urządzeniem akademii, druga zaś zorganizowaniem obchodów dzielnicowych i odczytów dla najszerzych warstw społecznych, oraz obchodu dla młodzieży. W skład tej sekcji wejdą delegaci wszystkich stowarzyszeń kulturalnych i zawodowych, a przewodnictwo objął prof. Thullie.

Posiedzenie pełnego Komitetu odbędzie się za tydzień, zaś w ciągu tygodnia posiedzenie sekcji.

NADESLANE.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. MICHAŁ SALPETER
Sykstuska 17, ord. od 8-9 i od 12-6. 2895

Adwokat i obrońca w sprawach karnych 2825

Dr. Witold FRIED
otworzył kancelaryę we Lwowie przy ul. Słowackiego 3

Precz z wiedeńską tandetą!

Kremy do twarzy, rąk, paznokci, pudry i wody upiększające cerę wypróbowane we własnym Instytucie kosmetycznym

poleca
DROGUERYA i INSTYTUT KOSMETYCZNY
M-ra LESZKA ŚLADOWSKIEGO
LWÓW — Hotel George'a. 2830

„NERPA“
LWÓW, LEGIONÓW 17.

poleca 2899

Walizki, Torby skórzane, płócienne i fibrowe, Nesesery, Portfele i Portmonetki.

Aktorzy lwowscy -- żołnierzowi polskiemu.

„Zamarstynowskie wesele” na ulicach Lwowa.

Lwów, 15 grudnia.

Za przykładem Krakowa urządził wczoraj Związek artystów naszej sceny dzień zbiórki na Gwiazdkę dla żołnierza w polu. Aby rzecz uświetnić, sympatyczna drużyna aktorska, w której skład — jak to zapowiedzieliśmy — weszły pierwszorządne siły opery, dramatu i operetki, podzielona na cztery grupy, od 12 w południe do samej północy przebiegała miasto, dając we wszystkich lokalach ulotne programy, złożone z produktów wokalnno-muzycznych, deklamacji, duetów itp. Każdej z czterech grup przewodził jeden z kapelmistrzów naszego teatru, dzięki czemu część koncertowa mogła się odbywać, gdzie tylko dopadnięto jakiegokolwiek klawikordu.

Równocześnie w czterech różnych lokalach odbywały się produkcje, przyjmowane zarówno ze względu na swą wartość, jak i ten gest ofiarny, z jakim wystąpił nasz teatr, wprost entuzjastycznie przez znajdującą się w lokalach publiczność. Budziła więc przedewszystkiem zachwyty Korolewicz, czarowała swym śpiewem Argasińska, podbiła serca pan Böhle i Michulowicz, uwodziły swym wyglądem płeć brzydzą Barwińska, Jankowska, Niemirycz, Lichtensteinówna i tyle innych ulubieniec naszej publiczności — zszedłszy raz z poza rampy, kurtyny i orkiestry, pomiędzy zwykłych śmiertelników.

To też wszystkie lokale, pomimo słabej bardzo reklamy, roily się od publiczności, a grosz sypał się jakimś arcyszerdecznym gestem. Wszystko byłoby przepięknie, gdyby trzymająca widocznie z naszymi wrogami Pani Aura — nie uwzięła się utrudniać tak miłej i szlachetnej akcji. Ale ani rozłopy, w których tonęły sceniczne lakierowe pantofelki, ani spadający na wondolowane główki śnieg z dachów, — ani fatalne ciemności i przejmujące iście listopadowe powietrze nie przeszkodziło naszym artystom w spełnieniu tego pięknego obowiązku.

Do późnego wieczora rozbrzmiewało śródmięście rozgwarem rozbawionej publiczności, która nie kontentując się produkcjami jednej grupy, błąkała się z knajpy do knajpy, dając jakiś surogat wieczoru Sylwestrowego. Późnym wieczorem grupa złożona z pp. Korolewicz-Waydowej, Argasińskiej-Chojnowskiej, Nowackiego, Okońskiego, Frączkowskiego i innych, zbierała zasłużone oklaski w hotelu George'a i Renaissance, tak wypełnionym przez wdzięcznych słuchaczy, że tłumy ludzi stały, nie mogąc sobie zdobyć miejsca przy stoliku. To też dochód, na razie nie obliczony, przedstawia się bardzo pięknie.

Za tę troskliwość o naszych obrońców, w rowach strzeleckich spędzających nie pierwszą już może wigilię, aktorze lwowski — cześć Ci!

Wiść się rozeszła od samego rana w niedzielę, że brat najmilsza — dziatwa Apollina wejdzie między tłum — i poniesie weń swój artyzm, swój kunszt, by tam, w polu „żołnierz szary” wiedział, czuł, że tu pamięć o nim żyje w sercach, pamięć o dniu, w którym inni zasiądą do stołu wigilijnego — a jemu, żołnierzowi szaremu Kolenkę wicher zapewne śpiewać będzie. Więc umilił im tę chwilę, więc przysparzać darów jak najwięcej. Wyruszyli artyści lwowscy na podbój miasta, a każdy to wódz, a każdy to bohater — a każdy — to zwycięzca. Stanęli do szeregu wszyscy!

Na mieście, mimo szarego dnia, tłumy publiczności. Co chwila słycać okrzyki: idą — idą! — Tak, to szło Wesele z Zamarstynowa. Pania młoda uroczą, w osobie p. Bogdanowicz — obok niej Justian, pan młody, swym niezrównanym humorem zadziwiająca Kasprowiczowa jako matka, Sielnawska, Folański, Miłosza jako družbowie, strojami swymi i charakterystyczną budzący szaloną wesołość, znakomity muzykant w osobie Karasińskiego, zbierający datki do misy. Całą tę arcy-miłą drużynę eskortował policyant (p. Zbrojowski), w mundurze, w jakim sterczał na ulicach za czasów austriackich. Wesele to witane wszędzie z zapalem, na ulicach tłumami przez ludzi otaczane, przenoszące się na zielenią przybranem aucje z jednego końca miasta na drugi, cieszyło się

szalonym powodzeniem. Pomysłem wielce oryginalnym okazały się „lotne koncerty”, które rozpoczęły się występami u Musiałowicza, a przesył następnie cukiernie Sotschka, Zalewskiego, restauracye George'a, Imperial, Kawiarnie, „Gwiazdę”. Ładny, mimo że okolicznościowy wiersz Kozłowski, otwierał koncert. Sympatyczny autor sam go wygłaszał. Wielce wesołą rzecz opowiadał p. Boelke. Przy wtórze chóru, w którym śpiewali dyrygując kapelmistrze: Lehrer, Rodziński, Wolfsthal, Stadler, padały datki. O godzinie pół do drugiej rozpoczął się koncert w sali restauracyjnej George'a. Sala pełna gości, sympatycznych. Raptem robi się cisza. Na estradzie zjawia się wytworna, przepiękna sylweta Korolewicz-Waydowej. Brzmia pieśni legionowe. Za chwilę zjawia się p. Łowczyński, p. Woliński i darzą publiczność pięknym swego głosu, pani Jankowska umila chwilę swą deklamacją. Popołudniu, po koncercie w „Gwieździe” gdzie p. Kuligowski zbierał oklaski, p. Burkacka, p. Woliński balet dzieci, gdzie obdarowała znowu publiczność piosenkami Waydowa, rozpoczął się raut w salach ratusza. Artystyczne kierownictwo spoczywało w rękach p. Waydowej. Na estradzie pojawiła się nasza kochana p. Ottawowa, śpiewały panie: Waydowa, Smiglewska, Hinglerówna, panowie: Łowczyński, Okoński, Woliński, grała na skrzypcach p. Wolfsthalówna, deklamowała p. Hałacińska. I tu każdy punkt programu oklaskiwany był serdecznie. Wśród tych pieśni, wesołego gwaru, uczynił się wieczór. Niestrudzeni artyści podążyli znów do restauracyi i kawiarni, pełnych o tej porze.

W wielu czekają rozmyślnie wielbiciele poszczególnych artystów. Wiersz Kozłowski wygłasza teraz p. Frączkowski, śpiewa obok Waydowej, której ktoś z zachwyconych słuchaczy składa 1000 m. za odśpiewanie drugiej piosenki, p. Argasińska swym dźwięcznym głosem, przepysznie wygłasza wesoły czterowiersz, burzą oklasków witany Nowacki.

Noc się czyni. Gdzieś biją zegary godzinie pół do 12-tej! Niezmęczeni w swej ofiarności artyści spieszą jeszcze do Kasyna t. zw. „Kościńskiego”. Ale kasyno twarde mury ma i twardszego jeszcze cerbera. Aristokracya szczerą, najprawdziwszą przyszła i... zawarta się przed nią brama! Po długiej chwili dopiero — wyjaśnia się sytuacja. Goście kasyna starają się uprzejmością wielką zatrzeć wrazenie — ale... „Oubliions!”... panie i panowie!

Dzień ofiarnego trudu artystów teatru lwowskiego dał rezultaty nadzwyczajne (w czasie rautu nadesłano na ręce p. Waydowej 1000 m). Teatr — a więc dramat, opera i operetka stawil się prawie cały, obok artystów biorących udział w koncercie, przyczynili się pracą swą w dniu dla żołnierza polskiego panie: Lipowska, Marynowiczówna, Wernicz, Żmijewska, Zaleska, Niemirycz, Łozińska, panowie: Boelke, Ordon, Wikliński, Kozłowski, Czaki, Jeliński, Mann, Niedzielski, Głowacki, Faliszewski.

Cały zaś ów piękny, a tak pożyteczny dzień żołnierza otoczył swą troskliwą opieką komendant miasta, pułkownik Linda. Czuwał nad wszystkim i myślał o wszystkich!

M. S.

Rozdawnictwo gwiazdkowe dla dzieci

Płaszcz, buciki i pończochy. — W jakiej sprawie odbędzie się obdarowanie? — Dzieci szkolne i nieszkolne.

Lwów, 15 grudnia.

(mg) Komitet gwiazdkowy obradował wczoraj w sali ratuszowej pod przewodnictwem wiceprezydenta Obirka przy licznych udziałach członków Komitetu dożywiania dziatwy, Rady szkolnej okręgowej, dyrekcji szkół, oraz nauczycielstwa.

Referent p. Antoniuk przedstawił obecnym sprawę obdzielenia dziatwy z darów amerykańskich, nadesłanych z Warszawy. Płaszcz, buciki i pończochy rozdzielone będą między dziatwę w liczbie 18 tysięcy bez różnicy wyznania i narodowości. Cześć, przeznaczoną dla dziatwy żydowskiej, otrzyma i rozdzieli na własną rękę Komitet żydowski, dzieci polskie i ruskie zaś będą objęte akcją gwiazdkową, przyczem oprócz odzieży i obuwia, rozdane zostaną książeczki i laskocice.

Każde z dzieci, uczestniczących w Gwiazdce otrzyma płaszcz, buciki i pończochy, składając jako zwrot kosztów szycia i administracyi 20 koron za cały komplet. Rozdawnictwo odbędzie się w szkołach, zakładach dobroczynnych i ochronkach. Spisu dziatwy potrzebującej dostarczą szkoły, zaś wykazów dzieci nieszkolnych, zasługujących na obdarowanie, opiekunowie ubogich.

Następnie odbyła się dyskusja. Postanowiono, że na cele Gwiazdki odbędzie się zbiórka uliczna i w kawiarniach w dniu św. Sylwestra, a zorganizowaniem jej zajmą się pp. Obtułowiczowa i Dehnelowa. W celu uproszenia o pozwolenie zbiórki w kościołach, udadzą się do ks. arcyb. Bilczewskiego pp. Gorecka i Starzyńska, do episkopatu gr. kat. radca Sielski.

Zgromadzenie poleciło prezydium Komitetu wydanie odezwy do kupców, właścicieli kawiarni i dyrekcji kinoteatrów, by przeznaczyl na cel Gwiazdki 1% dochodu, oraz do instytucyi finansowych o ofiarowanie pewnej kwoty.

W dyskusyi zabierali głos: wicepr. Obirak, dyr. Bolesław Lewicki, radny Antoniuk, p. Obtułowiczowa, p. Nowicka, radca Chlamtacz i inni.

Następne posiedzenie odbędzie się w niedzielę o godz. 11 przed poł. w ratuszu, na które zaprasza prezydium Radę szkolną okręgową, dyrekcje szkół, nauczycielstwo i kierowników zakładów dobroczynnych. Na posiedzeniu tem oznaczony zostanie termin Gwiazdki.

NADESŁANE.

PREMIERA
w „Marysienke” i „Koperniku”

Od poniedziałku 15. grudnia 1919
Tragedya człowieka w 5 aktach p. t.

ZŁOTY
CIELEC

W trag. i tej o niezwykle silnem napięciu dramatycznym, pełnem salonowych efektów, zbudowanym misternie pod względem techniki scenicznej i wyposażonym w przebogate akcesorya świeży w popisowej roli prawdziwy tryumf, światowej sławy tragik

Erich Kaiser-Titz

Powiększony zespół artystyczno-muzyczny wystąpi z nowym repertuarem koncertowym z najcenniejszych utworów operowych. 18920

SPECYALISTA CHOROZ WENERYCZ. i SKÓRNYCH
Dr. HENRYK ROSMARIN

ord. od 3—10 12—1, 3—6. Lwów, Kopernika 12. 2894

FABRYKA DLA PRZETWORÓW CHEMICZNYCH

„ALBA”

Sp. z ogr. odp.
LWÓW, ul. HALICKA I. 21.
poleca 18916

na Gwiazdkę i Nowy Rok

Perfumy i mydła własnych wyrobów
ponadto:

Perfumy i mydła francuskie, kremy, pudry, wszystkie artykuły wchodzące w zakres kosmetyki i perfumery. Wielki wybór luksusowych neseserów do manikury i kasetek toaletowych, portfele i pugiłaresy skórzane paryskiej prewencji.

KRAKÓW 5, czespańska 7.
WARSZAWA Czackiego 3.

Nadesłane.

Spółka drzewna

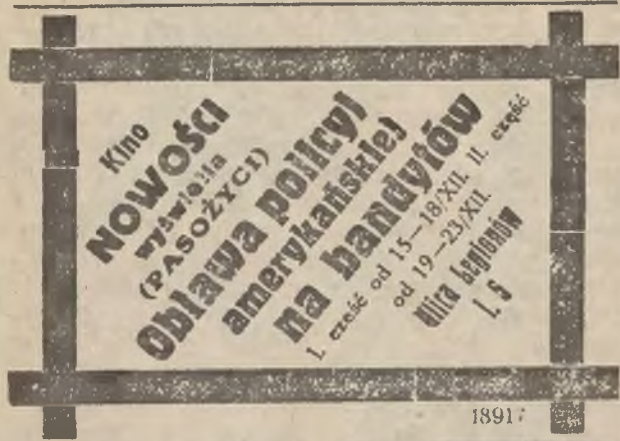
firm „BUDULEC“ i „TOWARZ. ODBUDOWY“ we Lwowie
Akademicka 28 18421

KUPUJE drzewostany, nadające się do eksploatacji, oraz wszelki
ściety materiał drzewny.
DOSTARCZA materiał DRZEWNY meblowy, budowlany
i opałowy, oraz wszelkie maszyny do obróbki drzewa.

NADESLANE.

FARBIARNIA CHEMICZNA ZYGMUNT FLUSS BERNO

podaje do łaskawej wiadomości P. T. Publiczności, że oddane jej w rokueszłym do farbowania i czyszczenia przedmioty, znajdują się już w drodze i nadejdą w dniach najbliższych do Lwowa. — Czas i miejsce odbioru tychże zostaną podane w dziennikach. 2911



KRONIKA

Repertuar Teatru mielskiego.

W poniedziałek 15 grudnia o g. 7 wiecz.: „Ptasznik“, operetka w 3 aktach Zelleny, z pp. Kaspro-wiczową, Brzeską, Bogdanowiczówną, Adamem Miłoszą, Justianem, Niedzielskim i Folańskim.

We wtorek 16 grudnia o godz. 7 wiecz. po raz 3-ci „Wasy i perlika“, komedia w 3 aktach Józefa Korzeniowskiego, w niezmienionej obsadzie.

—o—

Repertuar teatru lit.-art. „CZWÓRKA“ (ul. Szaszkiewiczza 1. 5, naprz. żandarmeryi):

Dziś i codziennie do niedzieli 21. grudnia o godz. 7.30: Program VIII: Prolog: S. Michałowski. „Awanturka w hotelu“, farsa w 1. akcie z francuskiego (N. Niovilla, Z. Orwicz, J. Rygier). Na ogólne żądanie: „Mister Shoking i Miss Etykietka“, groteska śpiewna J. Wina. (Anda Kitschman, M. Windheim). „Głód mieszkaniowy“, aktualna tragifarsa na tle stosunków lwowskich H. Mleto, w przeróbce Andy Kitschman (A. Kitschman, N. Niovilla, M. Halicz, S. Michałowski, Z. Orwicz, J. Rygier, M. Tarłowski, M. Windheim). Nowe numery solowe wykonają: Anda Kitschman, S. Michałowski, M. Windheim. Konferuje S. Michałowski.

W niedzielę, dnia 21 bm. przedstawienie popołudniowe o godz. 4 po znizowanych cenach z kompletnym programem wieczornym.

W poniedziałek 22 grudnia premiera programu IX-go.

—o—

Walne zgromadzenie Towarzystwa Dziennikarzy Polskich odbędzie się w niedzielę, 21 bm. o godz. 10 rano, a w razie braku kompletu o godz. 11 w sali kasyna miejskiego i Koła artystyczno-literackiego przy ul. Akademickiej.

(ing). Wielkie Matinee w salach ratusza, urządzone na rzecz wigilii dla załogi lwowskiej, zgromadziło wczoraj przedstawicieli wojskowości, reprezentacji miasta, sfer artystycznych, oraz szereżów kół towarzyskich. „Honory domu“ czyniła p. Korolewicz-Waydowa, przyczyniając się nadto do uświetnienia zebrania odśpiewaniem piosenek legionowych, które wywoływały żywe okla-

ski. Produkcje artystyczne rozpoczęła subtelna i pełna kultury gra na fortepianie p. Heleny Ottawowej. Rzetelny sukces odniosła p. Halacińska swą wyrazistą deklamacją. W szeregu występujących artystów odznaczyli się sympatycznie pp. Woliński, Łowczyński, Wolfsthalówna i Okoński. W przerwach urozmaicała zabawę muzyka wojskowa, oraz doskonały bufet, urządzone pod kierunkiem p. Jorkaschowej.

Komunikacja między Wilnem a Warszawą. Ministerstwo kolejowe informuje: Jako jedno z pierwszych zarządzeń nowej dyrekcji kolejowej cywilnej, która świeżo podjęła administrację sieci kolejowej kresowej, zanotować należy wznowienie komunikacji osobowej cywilnej między Wilnem a Warszawą. Pierwszy pociąg osobowy przybył z Wilna do Warszawy dnia 13 bm. rano, a 14 bm. rozpoczął się między Wilnem a Warszawą prawidłowy ruch pociągów osobowych, który zgodnie z życzeniami podróżujących publiczności, przeniesiono na porę nocną. Według dotychczasowego rozkładu pociąg wychodzi z Warszawy codziennie o godz. 21.05, a przychodzi do Wilna następnego dnia rano o godz. 11.30, odchodzi zaś z Wilna o 19.—, a przybywa do Warszawy o godz. 10.30.

(s—i) Z kół muzycznych informują nas, że w związku z przyjazdem do Lwowa znakomitego artysty i pedagoga Wacława Kochańskiego, podniesiono myśl utworzenia skrzypcowej „Meisterschule“ przy naszym konserwatorium muzycznym. Myśl ta znajdzie niewątpliwie przychylnie przyjęcie na wydziale Tow. muzycznego.

„Płacówka“. 13. bm. opuścił prase Nr. 31 „Płacówki“. Na treść numeru składają się artykuły: Stanisława Junoszy, dr. Modelskiego, Józefa Maurera, Maryana Kowarza, kronika tygodniowa, rubryka z „Uniwersytetu żołnierskiego“, o oświatowym zjeździe wojskowym we Lwowie i o Kursie wyszkolenia kierowników oświatowych, korespondencye itp. I ten numer tego poczytnego pisma cechuje wielka staranność i dobór aktualnych tematów. „Płacówka“, jako pismo łączące żołnierza ze społeczeństwem, powinno tak ze względu na treść, jak i na cel swój, znaleźć się w każdym polskim domu.

Konkurs najpiękniejszych kobiet w Polsce! Niebawem taki konkurs ogłasza Redakcja „Przeglądu Światowego“. Konkurs ten rozpisano pod następującymi warunkami: 1) Należy nadesłać fotografię, oznaczoną godłem, w zamkniętej, zaś kopercie prócz godła podać należy imię, nazwisko i

dokładny adres. 2) Do konkursu dopuszczone będą tylko osoby, które złożą prenumeratę na rok 1920. Nagrody są następujące: Pierwsza 1000 mk., druga 500 mk., trzecia 250 mk. Piękności premiiowane na konkursie zamieszczone zostaną w „Przeglądzie Światowym“. Do jury zaproszono grono wybitnych artystów-malarzy, rzeźbiarzy i literatów. Ostatni termin nadsyłania fotografii upływa dnia 5. lutego o godz. 3 pop. Wszelkie wysyłki skutecznie pod adresem: „Przegląd Światowy“, Warszawa (Sienna 23). Skrzynka pocztowa 135. Przedpłata roczna wynosi 100 mk., półroczna 50 mk.

Czesi wydają. W miastach niemieckich w dolinie Popradu na Spiżu wydali Czesi niemal wszystkie urzędników państwowych, nauczycieli, profesorów i urzędników pocztowych narodowości niemieckiej. Los tych ludzi jest straszny, gdyż znaleźli się bez jakiegokolwiek zaopatrzenia i możliwości zarobku. Nadto władze czeskie zredukowały ilość nauczycieli w szkołach, np. z sześciu na dwóch. W Lubicy nie odbywa się w niektórych klasach nauka dla braku sił, które powydano bez powodu. Część urzędników zmuszona potworną nędzą złożyła przysięgę na wierność czeskiemu rządowi, ogromne jednak ich ilości mimo strasznych warunków trzymają się opornie. Okazuje się jednak, że i złożenie przysięgi nie uchroniło wcale od wydalania, gdyż coraz częściej usuwają władze czeskie Niemców, którzy świeżo składali przysięgę wierności.

Walne Zgromadzenie „Polskiego Związku Kolejowców (Kolo lwowskie) odbędzie się we wtorek dnia 16 grudnia b. r. o godzinie 6-tej wieczorem w Dyrekcji kolej. III. p. drzwi 315—316. 2914

Zaparcie u dzieci. Niehygieniczne odżywianie dzieci zawsze powoduje u nich zaparcie. Dlatego też przystępując do walki z tem cierpieniem, należy przedewszystkiem dbać o dobre warunki higieniczne w ogólności, a osobliwie zaś pamiętać o higienie kiszek. Należy dziecko przyzwyczaić do regularnego oddawania stolca. Dla osiągnięcia codziennego wypróżnienia trzeba stosować Kastyrynę (Cascaine Leprince), która w tych razach oddaje wyśmienite usługi. Środek ten może być stosowany codziennie przez czas dłuższy bez najmniejszej obawy, w dawkach nieco mniejszych, np. w ilości 1 pigułki wieczorem podczas jedzenia. 18656

PANIE I PANOWIE spieszcie się

po nowości do znanego magazynu mód i obuwia

AMERICAN HOUSE

LWÓW, KOPERNIKA 5.

18835

NEKROLOGIA

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy dali nam tyle dowodów przyjaźni i współczucia z powodu śmierci nieodżałowanego Męża i Ojca naszego pana Leona Czabana składa niniejszem gorące podziękowanie RODZINA.

Napad i zamordowanie 7 żydów w drodze.

Pies wytropił sprawców. — Mordercami dwaj Ukraińcy. — Zrabowano 14 tysięcy.

Lwów, 15. grudnia.

(k) Przed tygodniem, w nocy z dnia 7. na 8. grudnia, trzema furami wracali ze Lwowa do Woli Żółtanieckiej w pow. żółkiewskim, następujący żydzi; Chaim Stein, oraz Ozyasz i Jakób Bogonowie z Żelźca, Leib i Izrael Kapelmacherowie, oraz Marya Wolf z Krasieczyna i Hersch Klein z Woli Żółtanieckiej, wraz z wieśniaczką Maryą Guśkiewicz.

W lesie przy Woli Żółtanieckiej wszyscy zostali wystrzelani. Przy życiu została jedynie Guśkiewiczowa, która w czasie napadu wcisnęła się w siano na furze i została lekko ranna.

Zawiadomiony o tym fakcie dyrektor policji dr. Reinlender, na miejsce ohydnej zbrodni rabunkowej wysłał inspektora policji Walentego Sochę z psem policyjnym „Prinzem“. Chciał bowiem dyr. Reinlender za wszelką cenę wpaść na trop sprawców, gdyż podniesiono ogólnie, że sprawcami napadu mieli być żołnierze polscy.

To też inspektor Socha, który już kilkakrotnie był duszą rozwikłania zawitych morderstw, wziął się do śledzenia z całą energią, używszy całego zasobu swej wiedzy kryminalnej, mając przy sobie psa „Prinza“.

Inspektor Socha na miejscu zbrodni dał „Prinzowi“ do obwąchania wszystkich pomordowanych, na których sprawcy donuścili się rabunku, pozabierawszy portfele i pugłaresy, a następnie ich ślady, skierowane do lasu. Teraz pies rozpoczął swoje. Dużo cierpliwości, chęci i wytrzymałości poświęcił insp. Socha, bo „Prinza“ z różnymi nawrotami przez las i laki poprowadził go śladami przez przestrzeń 6 kilometrów do wsi Wola Żółtaniecka do chaty Hrycia Szeredki i Michała Wałki.

Na wieść, że na miejsce zbrodni przybył pies policyjny, sprawcy zbiegli w nieznanym kierunku, za którymi rozpoczęto poszukiwania. W godzinę później Szeredko został przytrzymany w lesie, w

drodze do Wychopień. Gdy Szereckę przyprowadzono przed inspektora Sochy i „Prinza”, w tej chwili „Prinz”, wietrząc ciągle ślady, z całą siłą rzucił się na Szereckę i zaczął go gryźć, wskazując swoją tresurą, że to jest jeden z poszukiwanych. Przy rewizji u Szereckiej w kieszeni znaleziono 6900 kor. w banknotach, a jeden banknot 100-koronowy, zalany krwią. Szerecko zarzucony pytaniami ze strony insp. Sochy, przyznał się wreszcie do czynu i opowiedział szczegółowo o całym napadzie morderczym.

Szerecko zeznał, że razem z Michałem Walko w nocy udali się do lasu na zasiadkę na dziki. Gdy byli na miejscu, Walko z ukrycia wyciągnął dwa karabiny i powiedział mu, że wkrótce nadjeżdża fura z żydami, którzy będą mieli dużo pieniędzy. Prosił go, by tylko zatrzymał fura, a on już sam z żydami się upora, a potem podzieli się z nim pieniędzmi.

Gdy fura nadjechała, Szerecko pierwszą zatrzymał. Do tej pierwszej, na której jechał Hersch Klein i Marya Wolf, Walko oddał dwa strzały. Oboje zostali na śmierć zastrzeleni. Koń spłoszył się, skoczył do rowu z wozem, poczem sam wyrwał się z uprzęży i przypędził do Woli.

Następnie Walko zaczął strzelać do jadących na drugiej furze. Tymczasem z trzeciej fury żydzi zaczęli uciekać, więc za nimi zaczął strzelać Szerecko. Ci w strachu wrócili do swojej fury i tu ich Szerecko kolbą pozabijał na śmierć.

Po morderczym czynie obszukali kieszenie pomordowanych, pozabierali wszystkim portfele, pułkarsy i papiery. Następnie ukryli w lesie karabiny i udali się do swych chat. Drugiego dnia Walko Szereckę przyniósł siedem tysięcy koron, jako połowę ze zrabowanych pieniędzy.

Aresztowany Hryc Szerecko, Ukrainiec, liczy lat 24, jest żonaty, z zawodu cieśla. Michał Walko również Ukrainiec, liczy lat 33, żonaty i był już kilka razy karany za ciężkie uszkodzenie ciała.

Tak więc dzięki psowi policyjnemu „Prinzi” i dzięki sprawności ze strony inspektora Sochy, sprawy ohydnej zbrodni, podsuwanej przez Rusinów żołnierzowi polskiemu, dostali się do rąk sprawiedliwości. Pies policyjny „Prinz” ma już także swoje zasługi od czasu, gdy go do Lwowa sprowadził dyr. Reinleder, widząc w nim jedną z bardzo użytecznych sił w tropieniu sprawców i wcale się na nim nie zawiodł.

Ekonomista.

O PRZEDŁUŻENIE PRZYWILEJU BANKU AUSTRO-WĘG

Wiedeń, 14 grudnia.

(PAT.) Rząd Austrii przedłożył wczoraj zgromadzeniu narodowemu projekt ustawy o tymczasowym przedłużeniu przywileju Banku austro-węgierskiego w obrębie republiki austriackiej.

O MIĘDZYNARODOWE MORATORYUM.

Wiedeń, 14 grudnia.

(PAT.) B. K. z Amsterdamu. Jak donosi biuro prasowe w Carnarvon zwraca powszechną uwagę propozycja lorda Swaythinga, by zagadnienia walutowe rozwiązać przy pomocy pewnego rodzaju międzynarodowego moratorium. „Daily Mail” pisze, że upadek kredytu międzynarodowego musi być powstrzymany w drodze układu międzynarodowego. Jedynym środkiem jest udzielanie kredytów. Kierujące sfery bankowe w państwach koalicyjnych na kontynencie, które się obecnie koncentrują w Anglii, godzą się na plan lorda Swaythinga, że udział w międzynarodowym porozumieniu musi się rozszerzyć także i na kraje neutralne, a nawet nieprzyjacielskie.

Do sprzedania palto zimowe na średniego mężczyznę, frak, buciki męskie i damskie płaszczyk na dziesięć lat 5-7-letnią. Oglądać ul. Św. Anny 9, III. p. na lewo od 2-4. 2874

Do sprzedania:

Kamienica trzypiętrowa w śródmieściu w cenie 1,200.000 K na lokal bankowy lub przemysłowy. — Willa o dwunastu pokojach w śródmieściu z największym komfortem wraz z półmorgowym ogrodem w cenie 1,500.000 K, Kamienica trzypiętrowa w cenie 400.000 K i — Kamienica dwupiętrowa wraz z ogrodem w cenie 550.000 K. — Na kupno powyższych realności refleksować mogą tylko katolicy bez pośredników. Blizsza wiadomość „Wiek Nowy” 18912

Dwie 3-piętrowe kamienice

zaraz do sprzedania Polako i.
1) W śródmieściu, przychód 30.000 K;
1) Przy ul. Bema, przychód 12.000 K.
Informacji udziela Biuro Filatelistyczne, ulica Kościuski I. 1. 18876

Drzewo opałowe

w każdej ilości z naty hmiastową dostawą, Biuro zamówień: 2723
ul. Szaszkiewicza 1, (obok Żandarmeryi).

Jest do sprzedania 9 dywanów perskich i 1 kilim, rzadkiej piękności. Oglądać można między godz. 10 tą a 1-szą i 4-6. Tylko dobrze sytuowani refleksanci pożądan. Hotel Städtmüllera Nr. drzwi 21, ul. Krakowska. 2887

BLUZKA

różowa crepe de chine prawie nowa, cena 400 koron, ul. Dwernickiego 22, i. p. między 2-4. 2908

Fortepian do sprzedania za 10-000 K. Zgłoszenia do Adm. pod „125”. 2903

Marchew cukrową po 150 kor. za 100 kg. sprzedaje sklep Zmorowicza 7. 2904

BRUTTA NAFTOWE
na produkcyjnych kopalniach sprzedawca
BRACIA ŁASZCZ
Lwów, ul. Legionów 3. 2599
MIOD pszczołowy, MARCHEW c. krowa, BURAKI czwikowe, CEBULE wybielana
sprzedaje **MORAWSKI, BRACIŃSKI I.**

100 - KROTNY
zysk daje pieniądź
wydany na reklamę
w Gazecie „Wieczornej”
i „Porannej”

Zakletowe cele ubranie, przedwojenny materjał sprzedam. Długosza 19, lewy parter, tylko do 11. Tamże wspaniała waga decymalna.

Kunię powieść Agnes Günther „Die Heilige und ihr Narr”. Czytelnia naukowa, Akademicka 3. 2925

ROZMAIT

Zniżkę wszelkich towarów z kolei jak drzewo, węg. i t.d. uskutecznia się natychmiast i tanio. I. skowicz, ul. Kochanowskiego 85. 2887

„SPÓŁKA MONTERÓW”

Lwów, ul. Mickiewicza 22 (w podwórzu). Wykonuje wszelkie roboty w zakresie działu maszynowego wchodzące. 2925

A. WOLAŃSKI:

WOJNA POLSKO-ROSYJSKA

1792 r

KAMPANIA KORONNA.

KSIAŻKA BOGATO ILUSTROWANA,
Z LICZNYMI PLANAMI BITEW,
OPRAWA ELEGANCKA, Kor. 58.50,

Cena podana wraz z dodatkami i przesyłką.

WIELKOPOLSKA KSIĘGARNIA NAKŁADOWA
POZNAŃ.

W Krakowie: KSIĘGARNIA D. A. FRIEDLEINA
Rynek 17. 18624

Do właścicieli Kont Czekowych oraz Książeczek Wkładkowych Pocztowej Kasy Oszczędności w Wiedniu.

Dyrekcya Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie, podaje do publicznej wiadomości, że chcąc wycofać wszelkie należności obywateli Państwa Polskiego z Wiednia tej Pocztowej Kasy Oszczędności, zawarła z tą ostatnią układ, na mocy którego Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie przejmie wszystkie konta zarówno czekowe, jak i oszczędnościowe (w niestemplowanych koronach) oraz depozyty.

Po dokonaniu tego przejęcia będą mogli właściciele przejętych kont bezzwłocznie dysponować swoim kapitałem (wraz z odsetkami), na razie do wysokości 2/3, aż do zupełnego zlikwidowania wzajemnych stosunków.

Ponieważ od chwili zawarcia układu wiedeńskie rachunki zostają zamknięte, otwiera przeto Warszawska Pocztowa Kasa Oszczędności u siebie nowe konta oznaczone innymi numerami, tem samem więc tracą swą ważność tak książeczki czekowe, jak i blankiety nadawcze Wiedeńskiej Pocztowej Kasy Oszczędności.

Wskazaniem jest, aby byli właściciele wiedeńskich kont żądali w urzędach pocztowych formularzy: „Zgłoszenie przystąpienia do obrotu czekowego” i przystępowali do P. K. O. w Warszawie, wtedy bowiem otrzymają nowe książeczki czekowe i nowe blankiety nadawcze ważne w Pocztowej Kasie Oszczędności w Warszawie.

„Na Zgłoszeniu przystąpienia” należy podać Nr. swego dotychczasowego konta w Wiedniu.

Właściciele książeczek wkładkowych (oszczędnościowych) winni nadsyłać do Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie, 25765

a) dotychczasową książeczkę wkładkową oszczędnościową wiedeńską, tudzież
b) podpisane wypowiedzenie wszystkich oszczędności wraz z odsetkami (per saldo).

Właściciele książeczek oszczędnościowych, opiewających na kwotę wyższą od 50 Koron otrzymają nową książeczkę wkładkową Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie.

Kwoty do 50 Koron będą wypłacane przekazem, o ile właściciele nie wyrazi życzenia przystąpienia do obrotu oszczędnościowego w Warszawie.

Jako zwrot kosztów, związanych z zawarciem układów i z przejęciem kont: obciążą Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie nowe rachunki kwotą, stanowiącą 2 proc. od przejętych kapitałów, tytułem prowizji.

Z względu na to, że Pocztowa Kasa Oszczędności w Warszawie nie jest na razie technicznie przygotowaną na przyjęcie olbrzymiego portfela depozytowego, który obecnie spoczywa w Wiedeńskiej Pocztowej Kasie Oszczędności, przeto o terminie przejęcia depozytów zawiadomi się właściciele oddzielnie.

Zasadniczo może być depozyt natychmiast wycofanym, lecz to podciągnęłoby za sobą wyższe koszty.

W każdym razie pożądaną jest, aby właściciele depozytów na których ciąży jakieś zastrzeżenie lub kaucya, postarali się już teraz o akreślenie zastrzeżeń i zwolnienie depozytów z pod kaucyi. Z datą dzisiejszego ogłoszenia przestają P. K. O. w Warszawie rejestrować protensy do P. K. O. w Wiedniu.

NOWOŚĆ! Od 15 b. m. wysłania **FATAMORGANA**, pl. Maryacki 10. **NOWOŚĆ!**

Przełiczny, rosyjski dramat ze sfery arystokracji dworu petersburskiego w 5 aktach p. t.

KSIAŻKĘ POTENTAT MIŁOŚCI

Ponadto zaczerpnięta z Krynicy prawdziwego humoru Komedia. — Orkiestra filharmoniczna. 13919

Kinoteatr „CHIMERA”, ul. Akademicka 8. - wyświetla obecnie
„LZY LUCYPERA” Uzupełnia program znakomita komedia w 3 aktach pod tyt. „Zmęczony Teodor”
 Fenomenalna sensacja, słynny włoski dramata egzotyczny — w 4-ech częściach pod tytułem

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić P. T. że znany z dobroci skład wędlin, najwyborniejszego masła i jaj (jaja świeżutkie t. zw. „deserowe”), został przeniesiony z ul. Grodzickich na plac Bernardyński l. 2 róg Serbskiej, tuż vis a vis Kościoła Przew. OO. Bernardynów. Dzielę się najuprzejmiej za dotychczasowe, upraszam o dalsze jak najlichniesze łaskawe odwiedzenia mego handlu, gdzie zawsze z ochętą i szybką usługą oczekuję, i kreszę się z głębokim szacunkiem Państwa Pużyńska 2907

Capki futrzane, kapelusze aksamitne i filcowe przetransportowane modnie i tanio M. Topelnicka, Kopernika l. nad apteką Mikolascha. 2652

Oblady po 8 K w znanej mieczarni Rynek 40 2905

WYKOBY oraz ŚWIECZKI NA DRZEWKO

w wielkim wyborze poleca hurtownie Dom eksportowo-handlowy 2891

Michał HACKEL

LWÓW, Kazimierzowska 4.



Najpraktyczniejszy podatek na Gwiazdkę!

KASETY

z miodem francuskim wodą kolońską i pudrem kor. 150

poleca 2473

PROGUERYA Mra LESZKA SZADOWSKIEGO LWÓW, HOTEL GEORGE'A.

ROBERT KERN

ZASTĘPSTWO

Wirkowickiej FABRYKI RUR LWÓW — Kopernika 18.

Dostarcza elektrycznie spajane beczki i żelazne do transportu spirytusu i pocynkowane do nafty, z zamknięciem czopowym i przyrządem do plombowania — jakoteż wszelkie gatunki rur kutech czarnych i pocynkowanych, rylanich i łączników, armatur parowych mosiężnych, oraz wszystkie artykuły do urządzeń gazowych i wodociągowych. 1652



ZAPILNICZKI benz. i ścienne

w wielkim wyborze poleca hurtownie 2867

DOM EKSPORTOWO-HANDLOWY **MICHAŁ HACKEL** LWÓW — Kazimierzowska 4.

Każdy sam paskarzem. 60 K. za 6 K. 60 h.

HOSZOWSKIEGO „KULMIN”

2 paczki ekstr. Wypierze 30 szt. białizny w 1 dniu bez mydła. Po otrzymaniu K 7:50 (5 Mk.) wysyłam po 2 paczki polecane każdemu w Polsce. 18856

F. MOSSOCZY, Lwów, Potockiego 47.

Na Gwiazdkę! Pończochy, skarpetki, buciki boksowe, szewrony i juchtowe, pantofle balowe, domowe i gimnastyczne, sznurowadła, pasty, gumy. Ceny umiarkowane. Pracownia obuwia, Tańskiej 3. 2915

NAPRAWY AUTOMOBILI I pługów motorowych

uskuteczniają szybko i dokładnie warszaty Spółki automobilowej 2913

„MOTOR”

LWÓW, ulica Kopernika l. 54.

WYSPRZEDAŻ GWIAZDKOWA i NOWOROCZNA

W SKLEPIE

Szwajni Polska. Związku Niewiast katolickich Rynek l. 30, mezanin. 18910

LATARKI ELEKTRYCZNE

w wielkim wyborze



BATERYE ELEKTRYCZNE

codziennie świeży transport — poleca hurtownie Dom eksportowo-handlowy **MICHAŁ HACKEL**, LWÓW, KAZIMIERZOWSKA L. 4. 2890

BRYNDZA

przedniej jakości z dodatkiem oryginalnego sera owczego oraz

SERY

Imperial, D. sert, Co. ronne, Hagenbergski, Śniadani wy, Camembert, de Brie, Limburgski i Trapiśtów Mleczarni Łucznowo c. le, hr. Myciel.kiego w Krakowie. Do nabycia w Związku Stowarzyszeń Spółwzajemnych gospod. rczych

„JEDNOŚĆ”

Wyłączne Zastępowstwo na Galicyę Wschodnią. 18901

NA GWIAZDKĘ i NOWY ROK

poleca Krajowy Zakład Odzieży:

w-ale szwajcarskie, zeflry, koszule damskie, harchany, chusteczki do nosa, materiały wełniane na ubrania męskie, damskie i dziecięce, sweterki damskie, kurki zimowe, paltoty, reglasy, peleryny, koce i f. p.

Towary powyższe sprzedaje się w ilościach detalicznych i hurtown. bez kart zapotrzebowania lub poświadczeń, w magazynach Zakładu przy ul. Jagiellońskiej l. 20, w godzinach między 9—1-szą w południe a 4—6 popołudniu, — w sobotę zaś między godziną 9—1 w południe. 18883

KĄŻDY PALĄCZ MUSI PRZYZNAĆ, ŻE TUTKI I BIBUBKI CYGARETOWE

„SOLALI”

SA NAJLEPSZE. 18422

W WARSZAWIE 18612

BONY, FABRYKI, WILLE, PLACE

SPRZEDAJE

WARSAWISZCIE BIURO NIEBUCHOMOŚCI

MARSZAŁKOWSKA 74. TEL. 229-99.

WYSTAWA LIGI POMOCY PRZEMYSŁOWEJ

w Krakowie, ul. Straszewskiego 28. kupuje oferowane sobie kilmy i wyroby tkackie, meble pokojowe, kuchenne, *grodowe i gięte, rzeźby, naczynia bednarskie, wyroby tokarskie, taczki, styliska, zabawki drzewne i metalowe, wyroby koszykarskie (kosze, meble i galanterye). 18993

Wysłata Dr. LEWINA... wróc.-l. Lwów, pl. Halicki 7/II.

Zakłady Tow. Akc.

THYSSEN i Spółka

wyrabiają w najkrótszych terminach:

- ŚLACHY,
- RURY wiertnicze, gazowe i l,
- LMY dla kopalń żelaza,
- WYCIĄGI, kołowroty i urządzenia kopalniane,
- M SZYNY parowe i gazowe wszelkich systemów,
- KOTŁY parowe,
- PODPY i kompresory,
- URZĄDZENIA walcownic i odlewni,
- GENE ATOMY gazowe,
- TURBINY parowe, gazowe i ropne,
- DYNAMOMASZYNY i motory i t. d.

Prospekty i kosztorysy wysyła biuro inż. i zastępowo na Polskę 18977

Inż Juliusz LUFT KRAKÓW, Dietłowska 99, II. p. Tel. 2346.

KAWĘ PALONĄ

CODZIENNIE ŚWIEŻO PALONĄ ZAPOMOCĄ GORĄCEGO POWIETRZA P. LECA 18290

HANDEL HERBATY I KAWY EDMUNDA RIEDLA WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3